

ZBIGNIEW ZADORA

ur. 1945; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	Projekt "Rzemiosło. Etos i odpowiedzialność", drukarstwo, drukarnia na ulicy Unickiej, pracownicy drukarni, kobiety w drukarni, nakładaczki, odbieraczki

Kobiety w drukarni

Przy każdym maszyniście była odbieraczka. Nakładaczka. Ona nakładała papier. Ja jestem leworęczny, to by mi było bardzo ładnie nakładać. Do marginesu trzeba było arkusz papieru nałożyć na maszynie, na tym stole. [Tym się zajmowały] nakładaczki. Jak uczeń nieraz siedział, to nakładaczka nakładała. Jak nieraz to maszynista siedział z tyłu za maszyną, [to] odkładał sobie. Bo jak dwieście – trzysta się nazbierało tych arkuszy, to trzeba było to zdjąć. Później było takie unowocześnienie, jak już przy tych Planetach, że stół się sam opuszczał, że można było [zrobić] i cztery – pięć tysięcy [arkuszy]. Do dołu to szło, do oporu i później wózkiem można sobie było odjechać. Ale przy tych wcześniejszych maszynach to trzeba było ręcznie odkładać. [Tym zajmowały się] nakładaczki. Odbieraczki. Bo ktoś na tych maszynach musiał papier nakładać. W tych późniejszych [czasach], to już się nazywało, że [ktoś] odbiera [papier]. To takie pomoce były przy maszyniście.

Ale też ta kobieta musiała dobrze widzieć, bo jak gdzieś coś trzymało farbę, coś wyszło źle, czy [działo się] coś [innego], to ona musiała szybko zatrzymać maszyny, powiedzieć, że tam coś jest źle. Myśmy wtedy poprawiali. Bo jak tam gdzieś byłem [czasami] z tyłu [maszyny], [zajmowałem się czymś innym], [to mogłem tego nie zauważyć].

Data i miejsce nagrania	2011-06-29, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz, Katarzyna Kuć-Czajkowska
Redakcja	Dominika Mazurkiewicz, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"